

Halina Mazurek

Wątki klasyki zachodnioeuropejskiej w interpretacji Mariny Cwietajewej

Polilog. Studia Neofilologiczne nr 4, 61-69

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WĄTKI KLASYKI ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ W INTERPRETACJI MARINY CWIETAJEWEJ

Halina Mazurek

Uniwersytet Śląski
Katowice, Polska
aristokles@op.pl

Słowa kluczowe: *reinterpretacje, Tristan i Izolda, miłość duchowa i ziemską, Don Juan, Pamiętniki Casanovy, wartości duchowe*

W notatkach Cwietajewej czytamy:

Moje ulubione – na świecie – książki: *L'Aiglon* Rostanda, *Lichtenstein* Hauffa, dziennik Baszkircewej, korespondencja Bettiny, *La Nouvelle Espérance* Comtesse de Noailles, cały Hoffmannsthal, cały Rilke, *Flegeljahre* i *Hesperus* Jean Paula, *Gösta Berling* Lagerlöf, *Pamiętniki* Prince de Ligne (nie wszystkie znam), *Pamiętniki* Casanovy. Zapiski Louisa de Conte o Joannie d'Arc. Wielu ulubionych jeszcze nie poznałam [Цветаева 2000-2001: t. 1: 428].

Zainteresowanie literaturą zachodnioeuropejską nie słabło wraz z upływem czasu. Poetka pisała dalej w swoich zeszytach, że „żyje zawałona książkami”, wymieniając m.in. prace historyczne o Joannie d'Arc autorstwa Anatole'a France'a, Alphonse'a de Lamartine'a, Juliusza Micheleta, powieści Alaina René Lesage'a, Marie-Madeleine La Fayette, epos *Pieśń o Rolandzie* [Цветаева 2000-2001: t. 1: 440]. Jej zapiski są usiane uwagami na temat dzieł klasyki zachodniej i na pierwszy rzut oka przewyższają liczebnością te dotyczące literatury rosyjskiej, którą doskonale знаła i uwielbiała, zwłaszcza Aleksandra Puszkina. Była czytana, a jako osoba bardzo emocjonalnie odbierająca książkową rzeczywistość nigdy nie pozostawiała jej bez komentarza. Niektóre wątki zapadały głęboko w jej pamięć i duszę, były bliskie poetce z różnych względów, więc stale do nich wracała. Fascynowała ją postawa Joanny d'Arc (np. wiersz *Рух*, 1917). W zapiskach podkreślała: „Joanna d'Arc – oto mój dom i moja sprawa na tym świecie, wszystko inne – nie ma znaczenia! [...] Zbroja Joanny – oto istota rzeczy” [Цветаева 2000-2001: t. 1: 368]. Miała na myśli swoje poetyckie posłannictwo, co potwierdziła wieloma wierszami o roli i przeznaczeniu poety (m.in. z roku 1918: *Был мне подан с высоких небес, Доблесть и девственность, Так высоко*

запрокинув лоб, Любовь! Любовь! Куда ушла ты?, Поэты – 1923, Что, Муза моя! – 1925, Пела как стрелы и как морены – 1924, Чем – не боги же – поэты – 1928. Por. Mazurek 2010b). Porównywała siebie do Dziewicy Orleańskiej, gdyż jej też dano miecz „z wysokich niebios”, aby mogła spełnić swoją misję. Ona również czerpała natchnienie z widzeń sennych, objawień, kosmosu. Oddanie i wierność twórczości poetyckiej sprawiły, iż pozostała w tym względzie na zawsze nieskalana, uczciwa, prawa i szlachetna, co zgodnie podkreślają badacze jej pokłosia [por. Orłow 1965, Pollak 1968, Iwask 1971, Orłow 1976, Pollak 1988, Saakianc 1989b].

Uwagę poetki przyciągały zawsze czyny niezwykle, postawy buntownicze i heroiczne oraz oddanie sprawie. Toteż w jej dziełach związanych z tematyką poetyckiego posłannictwa znalazły swoje miejsce wysławiania takich mistrzów pióra, jak George Gordon Byron (np. Байрону – 1913, Лорд Байрон! – Вы меня забыли! – 1915, Я берег покидал туманный Альбиона – 1918), André de Chénier (np. Андрей Шенье – 1918, Поэты – 1923), Pierre-Jean de Béranger (np. Памяти Беранже – 1918). Ten ostatni sławił rewolucję francuską i Napoleona, którego Cwietajewa uwielbiała. Litowała się nad losem jego przedwcześnie zmarłego syna, Napoleona II, przebywającego całe swoje krótkie życie w zamku Schönbrunn. Chenier zginął na szafocie bez sądu, będąc niewinnym. Cwietajewa pisała, że nie dane mu było „dokończyć pieśni” i zdobyć uznanie za życia. Opublikował jedynie dwa swoje wiersze. Dodawała, zamyślając się nad jego tragicznym losem, że „grzech jest dziś żyć i patrzeć na słońce”.

Wszelkie cytowania i nawiązania do literatury, historii i sztuki Zachodu Cwietajewa wykorzystywała zawsze do wyjaśniania własnego podejścia do dwóch najważniejszych tematów swojej twórczości – poezji i miłości. W zasadzie oba te tematy łączą się w jej twórczości, gdyż pisała tylko o miłości: do poezji, do przyrody, do przyjaciół, do mężczyzny, do wszystkiego, co ją zachwycało i zwracało jej uwagę. Stąd też uwielbienie dla twórczości i postaci Rainera Marii Rilkego – tragicznego poety miłości i śmierci. Korespondowała z nim, tłumaczyła jego liryki i szczerze ubolewała nad jego śmiercią. Przez pryzmat miłości oceniała wszystko i wszystkich. We wczesnych wierszach usprawiedliwiała bohaterkę *Damy kameliowej*: „– О любовь! Спасает мир – она!... Все в любви. Спи с миром, Маргарита... [...] Любила – спасена!” (*Дама с камелиями* – 1910) [Цветаева 2008: 26]. Współczuła Kawalerowi des Grieux z powieści księdza Prévosta *Historia Manon Lescaut*, pisząc, by porzucił myśl o przewrotnej Manon, i deklarując własną gotowość zapisania się w poczet jego kochanek (*Кавалер де Грюэ!* – 1917). W historii Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówny nie zwracała uwagi na politykę i żądze władzy, lecz na miłość tych dwojga. Motywów ich postępowania szukała wyłącznie w tym uczuciu (*Марина* – 1916, cykl *Марина* – 1921) [Mazurek 2010a]. Nie potępiała też matki Hamleta, wołając ustami Ofelii: „Принц Гамлет! Не Вашего разума дело / Судить воспаленную кровь” (*Офелия – в защиту королевы* – 1923). W swoich nawiązaniach do dzieła Szekspira rozwinęła te jego wątki, w których wielki dramaturg nie dał swoim bohaterom wypowiedzieć się do końca. W jej ujęciu Ofelia nie jest łagodna i cicha, lecz spontanicznie wyraża oburzenie z powodu postawy Hamleta, walczy w obronie miłości (*Офелия – Гамлету* – 1923). W jednym z najdoskonalszych swoich liryków w formie udratyzowanej – *Dialog Hamleta z sumieniem* (*Диалог Гамлета с совестью* – 1923) – przedstawiła Hamletowskie „być albo nie

być”, ale na temat miłości. Dała możliwość bohaterowi Szekspira, stojącemu nad wodą, gdzie utopiła się Ofelia, zastanowienia się, czy ją kochał naprawdę. Początkowo, okazując wielki żal po śmierci dziewczyny, Hamlet stwierdza, że „kochał ją tak bardzo, jak nie może kochać nawet 40 tysięcy braci”. Po chwili jednak emocje opadają i do głosu dochodzi chłodna refleksja, zwieńczona w ostatniej zwrotce zwątpieniem, czy ta miłość w ogóle kiedykolwiek zaistniała.

Cwietajewą poruszały związki trudne, skomplikowane, dające możliwość zamyślenia się nad istotą prawdziwej miłości. A za taką poetka uważała stan, kiedy dochodzi do zjednoczenia dusz partnerów, tj. w jej rozumieniu złączenia się miłości ziemskiej z duchową. Cała jej twórczość jest przedstawianiem nieustannego, nigdy nierozstrzygniętego pojedynku między nimi, między Wenus i Psyche [por. Mazurek 2013]. W klasyce literackiej szukała tego, czego nie zaznała we własnym życiu. Nie satysfakcjonowały jej liczne związki z mężczyznami, krótkotrwałe i polegające na pociągu fizycznym. Ona oczekiwała jedności duchowej, zaś mężczyzna czuł do niej dystans, gdyż obawiał się, że w tym względzie nie dorówna wymagającej kobiecie-poetce [zob. Troyat 2004]. W cyklu liryków *Dwoje* (Двое – 1924) poświęconych Borisowi Pasternakowi ubolewała:

Не суждено, чтобы сильный с сильным
Соединились бы в мире сем.
Так разминулись Зигфрид с Брунгильдой,
Брачное дело решив мечом. [Цветаева 2008: 487]

Cwietajewa darzyła Pasternaka wielkim uczuciem, lecz w tym wypadku duchowa więź poetów nie opierała się na związku ciał, podobnie jak w przypadku bohaterów *Pieśni o Nibelungach* – Brunhildy i Zygryda, związanych przysięgą małżeńską z kimś innym. Sytuację pisarki doskonale oddaje też skomplikowany związek Oswalda i Korynny – bohaterów powieści madame de Staël. Oswald – młody arystokrata szkocki, ulegając presji społeczeństwa i konwenansom, poślubia Lucylę – tradycyjalistkę, która zapowiadała się na dobrą żonę i matkę. Rezygnuje z Korynny – pięknej, utalentowanej poetki, gdyż czuje się onieśmielony jej inteligencją, bystrością, niezależnością. W wierszu *Poszukiwaczka przygód* (Искательница приключений – 1916) przeistacza się w Korynnę i jej ustami z goryczą stwierdza, że między kimś takim jak ona i mężczyzną pokroju Oswalda zawsze będzie bezbrzeżny ocean. Nieraz ubolewała, że mężczyźni lękają się długotrwałego z nią związku, widząc w niej jedynie poetkę i zapominając, że jest kobietą. Mark Słoniom powiedział swego czasu: „Wszyscy po prostu ją wielbili, a potem odchodzili. A ona chciała, żeby się do niej odnosili jak do zwyczajnej kobiety” [Kagan 1992: 199]. Jednak Cwietajewa podkreślała wielokrotnie, że nie jest taka jak inni, że jest Psyche i nigdy nie wcieli się w żadną inną postać [Troyat 2004: 124]. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że duchowe zjednoczenie z partnerem nie było dla niej możliwe bez kontaktu cielesnego. Pisała o tym m.in. w wierszach o miłości Fedry do Hipolita (cykl *Федра* 1923) [por. Mazurek 2013]. Macocha tak zwraca się do pasierba:

Утоли мою душу! (Нельзя не коснувшись уст,
Утолить нашу душу!) Нельзя, припадая к устам,

Не припасть и к Психее, [...]
Утоли мою душу: и так, утоли уста. [Цветаева 2008: 454]

Takiego złączenia nigdy w swoim życiu nie zaznała, toteż szukała go w literaturze. Stąd zainteresowanie również miłością Tristana i Izoldy. O związku bohaterów starofrancuskiego eposu Krystyna Starczewska pisze:

Jest to pragnienie osiągnięcia „absolutnej jedności” z umiłowaną. [...] Oboje pragną bez reszty zatracić się w sobie. Pragnienia kochanków mają przy tym charakter wewnętrzznego przymusu. Kochankowie są niewolnikami namiętności, która każe im nieustannie szukać dróg do „zjednoczenia”. [Starczewska 1975: 26]

Tristan zmuszony do ożenienia się z inną kobietą, też o imieniu Izolda (Izolda o Białych Dłoniach), nigdy nie skonsumował tego małżeństwa, gdyż nie łączyła go z żoną więź duchowa, taka jak z jego ukochaną Izoldą (Izoldą Jasnowłosą), z którą związek był skonsumowany, nawet grzeszny (Izolda była mężatką), niemniej, jak odnotowuje Kazimierz Pospiszyl:

typ miłości przejawianej przez Tristana – sięgający swymi korzeniami tkwiącego w chrześcijaństwie zaczynu duchowego, rozbudowanego następnie przez kobiety w toku ich aktywnego dążenia do rozwoju stanowi „model idealny” realizacji tego uczucia wobec kobiety, wypracowany przez kulturę europejską. [Pospiszyl 1986: 127-128]

Taka właśnie miłość była godna uwagi Cwietajewej, która w swoich zapiskach z tęsknotą, ale nie bez wielkich emocji notowała:

Tristan i Izolda: miłość w sobie. Bez podgrzewacza zawiści, zazdrości, oczu. [...] Bez ludzkich oczu i bez ludzkiego gadania. Nikt ich nie widział i nikt o nich nie słyszał. Żyli w lesie. Wilk i wilczyca. Tristan i Izolda. Niczego nie posiadali. Byli nadzy. Nic nie było pod nimi ani nad nimi. Za nimi ani przed nimi też nic. [...] Czas się zatrzymał. Las to cały świat. Las to krzak, krzak to liść, liść to ty. Ty to ja. Niebyt w pustce. Nieobecność jako tło, i tło jako nieobecność. I kochali. [Цветаева 1994-1995: t. 4: 531]

Nie bez znaczenia było dla poetki i to, że spotkania obojga odbywały się w lesie, przy wybranym drzewie. A drzewa ceniła sobie najbardziej w całej przyrodzie. Fascynowała ją w nich ich magiczna moc, obdarzała je więc mistyczną metaforą. Poświęciła im wiele wierszy, w tym cykl pt. *Drzewa* (*Деревья* – 1922-1923); [Mazurek 2013]. Drzewo mające swe korzenie w ziemi, a koroną dotykające nieba łączy przez to oba te światy. Dlatego w interpretacji Cwietajewej jest symbolem zjednoczenia miłości ziemskiej i duchowej. Według legendy na grobie Tristana i Izoldy też wyrosło drzewo, które stało się oznaką ich połączenia na wieki, jedności absolutnej, możliwej jedynie po śmierci, gdyż, jak uważa Starczewska, wtedy następuje całkowite zniesienie odrębności kochanków, będących za życia upragnionymi autonomicznymi przedmiotami [Starczewska 1975: 33].

Kolejną postacią, którą zainteresowała się Cwietajewa, również związaną z tematyką miłości, był krańcowo różniący się od Tristana Don Juan – bohater cyklu jej wierszy z 1917 roku. Ale zdaniem Pospiszyla:

przeciwwagę tristanizmu zaczął stanowić donżuanizm, stosujący wszystkie zasadniczo cechy towarzyszące tristanizmowi (tj. galanterię, wszechstronną ogłade, a nawet umiejętność najbardziej wyrafinowanego posługiwania się „językiem ducha” wierszem i pieśnią). [Pospiszyl 1986: 129]

Nienaganne maniere były istotne dla poetki, która niejednokrotnie ubolewała nad tym, że żyje w okresie zaniku kulturalnego zachowania, zaniku szlachetności i klasy. Nie lubiła swoich czasów, toteż chętnie zagłębiała się w inne epoki, szukając w nich przejawów ogłady, szlachetności i wytworności [por. Mazurek 2010c]. Ale bynajmniej nie dlatego zajęła się postacią Don Juana. Fascynował ją jako buntownik występujący przeciw autorytetom i zakłamanemu moralnemu, przeciw staremu porządkowi hamującemu swobodę człowieka, jaką obdarzyła go natura. Sama była „wieczną buntownicą” niezgadającą się z obiegowymi opiniami o życiu, ze stereotypami w odbieraniu rzeczywistości. Stąd jej, czasem zaskakujące, reinterpretacje tematów i problemów dawno już zasufladkowanych i poukładanych według tradycyjnego porządku rzeczy. W Don Juanie widziała przede wszystkim człowieka ciągle poszukującego ideału, w myśl refleksji José Ortegi y Gasset, który twierdził, iż ludzkość zawsze szukała ideału:

Ale kiedy mijały pierwsze uniesienia, ludzkość pojmowała swój błąd, zauważała niedoskonałości proponowanego ideału i zmieniając kierunek, niezmordowana, obierała kurs ku nowym horyzontom swej wyobraźni. [...] Czyż nie jest prawdą, że cała historia, jeśli na nią spojrzemy pod pewnym kątem, przyjmuje postawę podobną postawie Don Juana? [Ortega y Gasset 1980: 132]

Toteż Cwietajewa „przyprowadziła” Don Juana w jego poszukiwaniach aż do Rosji, by tu zakończyć jego obfitujące w przygody peregrynacje i powiedzieć mu w jednym z wierszy cyklu:

Но, увы, клянусь вам
.....
Что в моей отчизне
Негде целовать!
Нет у нас фонтанов,
И замерз колодец,
А у богородиц –
Строгие глаза.
.....
Да и вам, красавец,
Край мой не к лицу [Цветаева 2008: 116]

Zamanifestowała raz jeszcze swoją niechęć do czasów, w których przyszło jej żyć, do Rosji 1917 roku, kiedy to pisała o Don Juanie. W jednym z liryków cyklu widzimy bohatera na łożu śmierci, z prawosławnym krzyżem na piersi. Poetka deklaruje tu swą miłość do Don Juana i stwierdza, że może on zakończyć na jej imieniu listę swych zdobyczy. Tak jak ona nie znalazł w jej ojczyźnie tego, czego szukał, gdyż w tym kraju nie było to w ogóle możliwe. Tutaj można było tylko pogodzić się z rzeczywistością. Autorka podkreśla swoje duchowe pokrewieństwo z Don

Juanem. Uznaje go za postać tragiczną, jak uczynił to Ortega y Gasset, który nie widział w nim lekkoducha, uwodziciela i lubieżnika, tylko człowieka rozczarowanego niemożnością osiągnięcia ideału i samym ideałem. W takim wypadku ideał staje się „obiektem heroicznej negacji. Lecz wówczas Don Juan nie jest błaznem, ale budzącym grozę symbolem tragicznego ziarna, które mniej lub bardziej rozwinięte kiełkuje w każdym z nas” [Ortega y Gasset 1980: 112-113]. Cwietajewa w liście do przyjaciółki zaznaczyła, że jeśli Don Juan był uwodzicielem i „kochał wszystkie kobiety, byłyby śmieszne, ale to «wszystkie» raczej świadczy o jego tragizmie” [Cwietajewa 1994-1995: t. 6, 7]. W jej wierszu Don Juan, zmęczony burzliwym życiem, pragnie odpoczynku, a jego śmierć nie jest tu przedstawiona jako kara za grzechy. Pisarka uważała, że był on postacią niezwykłą, podobnie jak Joanna d’Arc, „był niezwykłym prezentem dla poetów”. [Цветаева 2000-2001: t. 1: 345]. Ortega y Gasset pisał podobnie, że Don Juan był „jednym z najwspanialszych darów, jaki światu dała nasza rasa” [Ortega y Gasset 1980: 109].

Cwietajewa zazwyczaj wybierała takich bohaterów, którzy sprostac mogliby różnym wyzwaniom, najczęściej zrodzonym w jej wyobraźni poetyckiej. W pozostałych lirykach cyklu o Don Juanie pozwoliła mu spotkać się z Carmen, kobietą o silnej osobowości, dumną, świadomą swej wartości i odważną. Toteż nie peszy jej widok osławionego pozeracza serc kobiecych, nie ulega jego wdziękowi, nawet na pytanie, czy się jej podoba, odpowiada śmiało, że nie. Jak dalej przebiegałoby zetknięcie się ze sobą tak niezwykłych osobowości, można tylko dociekać. Poetka planowała większy utwór na ten temat, lecz nie zdążyła go zrealizować. Wymieniała w notatkach tematy, którymi chciała się zająć w najbliższym czasie, m.in. właśnie Don Juanem i Carmen [Цветаева 2000-2001: t. 1: 345]. W pierwszej kolejności wszakże opracowała, na swój sposób rzecz jasna, wątki związane z postacią najbardziej ją fascynującą – z Giacomo Casanovą – jej zdaniem najwybitniejszą osobowością XVIII wieku. A to stulecie ukochała sobie najbardziej. Tematyce związanej z Casanovą poświęciła kilka utworów i wiele uwag w swoich zapiskach. Epokę tę przeciwstawiała czasom sobie współczesnym, w których kobiety, według niej, nie czuły się swobodnie, musiały dokonywać wyborów, ciągle się do czegoś ustosunkowywać, były stale zatroskane o coś. W stuleciu XVIII zaś żyły pełnią życia, kochały, cieszyły się swobodą, myślały o sobie i dbały o siebie. W opinii Cwietajewej sensem tego stulecia było po prostu życie. A tego życia i tych czasów był Casanova, człowiek o nienagannych manierach, z klasą, wielkiego ducha, wcielenie wszystkich najlepszych cech XVIII wieku [por. Mazurek 2009]. Świetnie atmosferę tej epoki oddała w cyklu wierszy pt. *Plaszcz* (Плащ – 1917, 1918), gdzie swoje miejsce znalazł nie tylko Casanova, ale i hrabia de Lauzun, Maria Antonina, Giuseppe Cagliostro oraz w dramacie *Zamięć* (Метель – 1918). Podziwiała XVIII-wieczne stroje i ozdoby, a w swoich zapiskach stale powtarzała, co by zrobiła, gdyby żyła w tym czasie, jakby ubierała siebie i swoją córkę. Stulecie XVIII nazwała epoką miłości, róż i galanterii, a najlepiej oddała jego klimat w dramatach, które zaczęła pisać w 1918 roku: *Fortuna* (Фортуна – 1923), *Przygoda* (Приключение – 1923), *Feniks* (Феникс – 1923). Pierwszy był poświęcony arystokracji, który walczył po stronie rewolucjonistów francuskich – hrabiemu de Lauzun, dwa kolejne Casanowie.

Obaj byli wielbieni przez kobiety, które nigdy sobie nie zazdrościły, ponieważ kochały kochać i to właśnie ujęło Cwietajewą. Najważniejsze było uczucie i związane

z nim doznania. Toteż w sztuce *Przygoda* przedstawiła 1001 miłości Casanovy i pokazała, że zawsze szczerze kochał każdą z poznanych kobiet, kochał rodzenie się tego uczucia i związane z nim stany. Nazwała Casanovę „ostatnim dniem karnawału”, „Napoleonem miłości” [Цветаева 2000-2001: t. 1: 163, 362]. Nie uznawała go za uwodziciela, lecz za człowieka, który potrafił żyć pełnią życia, który posiadał dużą wiedzę i umiał przelać ją na papier, dając swoimi utworami potomnym najprawdziwsze świadectwo epoki. Poetka pokazywała go nie tylko w otoczeniu kobiet, ale zawsze przy stertach książek. W dramacie *Feniks Casanova* jest już stary, mieszka w czeskim mieście Dux, w zamku należącym do hrabiego Józefa Karola Emmanuela Waldstein-Wartenberga i pracuje w bibliotece arystokraty. Oddaje się całkowicie pisaniu swoich słynnych *Pamiętników*. Ale nawet będąc u kresu życia, wciąż podoba się kobietom, które urzeka jego bogata osobowość, sposób bycia, ogląda towarzyska i wytworność. Cwietajewa zmieniła nieco datę jego śmierci, przesuwając ją na sam koniec XVIII wieku, aby móc ukazać przełom stuleci, walkę nowego ze starym, co było jej ulubionym chwytem. Czyniła to w celu podkreślenia swojej aprobaty tego, co odchodzi już z areny dziejowej i co zwykle wiąże się ze szlachetnością i dostojeństwem. Natomiast to, co nowe, w jej ujęciu, to brutalność, prostactwo, prymitywizm i chamstwo. Przeciwwstawiła postać Casanovy nowej arystokracji, która w jej dramacie niczym nie różni się od pospólstwa. Bohater napastowany przez takich właśnie ludzi w długiej tyradzie z goryczą wyjaśnia, kto naprawdę może mianować się wielkim arystokratą, dając wyraźnie do zrozumienia, że nie ten, kto posiada wielkie majątki i zwraca uwagę drogim strojem, lecz ten, kto może pochwalić się wartościami duchowymi. Siebie nazywa „arystokratą wędrowców”, „kawalerem tyłu gwiazd, ile jest ich na niebie”. Cwietajewa w dwóch dramatach przedstawiła niemal całe życie Casanovy, opierając się przy tym na jego *Pamiętnikach*, a także na zapiskach księcia Charlesa Josepha de Ligne, który wysoko cenił Casanovę i zawsze był jego żarliwym obrońcą.

Tematu związków twórczości Mariny Cwietajewej z historią i literaturą zachodnioeuropejską nie sposób wyczerpać. Poetka, zmuszona egzystować w okrutnej epoce rewolucji i porewolucyjnych zmian, żyła w zasadzie w świecie książkowej rzeczywistości. Pełnymi garściami czerpała z dorobku klasyków europejskich, ciągle się doń ustosunkowywała, polemizując i walcząc z obiegowymi, stereotypowymi opiniami oraz współczując pokrzywdzonym i tragicznym postaciom literackiego świata. Ujawniała się przy tym szlachetność jej samej, jej emocjonalność, żywiołowość, szczerłość i człowieczeństwo. Z lektury czerpała nieklamana przyjemność, sugerując jednocześnie i czytelnikowi, że przeznaczeniem dzieła literackiego jest przede wszystkim dawać zadowolenie, wzbudzać rozmaite skojarzenia, wywierać wrażenia estetyczne, a nie tylko być przedmiotem nużących często teoretycznych rozważań, nie zawsze zachęcających do lektury.

Bibliografia

- Цветаева М., 2000-2001, *Неизданное. Записные книжки в двух томах*, подг. текста, предисловие и комментарий Е. Коркина, М. Крутикова, Москва, т. 1-2.
Цветаева М., 2000, *Полное собрание поэзии, прозы, драматургии в одном томе*, Москва.

- Цветаева М., 1994-1995, *Собрание сочинений в семи томах*, сост., подг. текста и комментарий А. Саакянц, Л. Мнухин, Москва.
- Иваск Ю., 1971, *Благородная Цветаева*, [в:] М. Цветаева, *Лебединый стан. Перекон*, ред. Г. Струве, Paris.
- Каган Ю., 1992, *Марина Цветаева в Москве. Путь к гибели*, Москва.
- Mazurek H., 2009, *Róża i Płaszcz. Teatr Mariny Cwietajewej*, Katowice.
- Mazurek H., 2010a, *Marina Cwietajewa Marynie Mniszczównie*, [w:] *Polsko-wschodnio-słowiańskie stosunki kulturowe*, red. D. Piwowarska, H. Duć-Fajfer, Kraków.
- Mazurek H., 2010b, *Słowo o poecie w wierszach Mariny Cwietajewej*, [w:] *Mistrzowi i przyjacielowi. Pamięci Profesora Zbigniewa Barańskiego*, red. A. Paszkiewicz, E. Tyszkowska-Kasprzak, W. Zybura, Wrocław.
- Mazurek H., 2010c, *Ucieczka od rzeczywistości. XVIII-wieczny świat dramatów Mariny Cwietajewej*, [w:] *Literatury i języki wschodniosłowiańskie wobec swego czasu historycznego*, red. A. Ksenicz, Zielona Góra.
- Mazurek H., 2013, *Wenus i Psyche. Kontekst mitologiczny w wierszach Mariny Cwietajewej*, [w:] *Epoka a literatura i język w Słowiańszczyźnie Wschodniej*, red. A. Ksenicz, P. Stasińska, N. Bielniak, A. Urban-Podolan, Zielona Góra.
- Mazurek H., 2013, *Pejzaż uduchowiony. Drzewa w twórczości Mariny Cwietajewej*, „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”, nr 22, Katowice.
- Ortega y Gasset J., 1980, *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, przeł. P. Niklewicz, Warszawa.
- Орлов В., 1965, *Вступление*, [в:] М. Цветаева, *Собранные произведения*, Москва-Ленинград.
- Орлов В., 1976, *Марина Цветаева. Судьба. Характер. Поэзия*, [в:] *Перепись. Из истории русской поэзии начала XX века*, Москва.
- Pollak S., 1968, *Wstęp*, [w:] М. Cwietajewa, *Poezje*, Warszawa.
- Pollak S., 1988, *Ruchome granice*, Kraków.
- Pospiszył K., 1986, *Tristan i Don Juan czyli odcienie miłości mężczyzny w kulturze europejskiej*, Warszawa.
- Саакянц А., 1989, *Вступление*, [в:] М. Цветаева, *Поклонись Москве...*, Москва.
- Starczewska K., 1975, *Wzory miłości w kulturze Zachodu*, Warszawa.
- Troyat H., 2004, *Marina Cwietajewa. Wieczna buntownica*, przeł. W. Sadkowski, Warszawa.

Summary

Themes of West-European classics in Marina Cvetaeva's interpretation

Cvetaeva mainly wrote about the poet's mission and about love. She expressed her opinions on this subject also through her own interpretations of widely known plots, both from the Russian and West-European classics. Her interests were always unique topics and figures from history and literature of the West. She compared her poetical mission to e.g. Joan d'Arc's heroic acts whom she recognized as the most splendid figure in history. In the love she looked for the unification of souls through binding the earthly love with spiritual love. She saw it e.g. in the relationship of Tristan and Isold. She de-

scribed tragical love of Zigfrid and Brunhild, Osvald and Coryne, Hamlet and Ophelia. She did not find Don Juan a trifler or a lecher, but a tragic person. Enchanted with the 18th century, she wrote about its prominent people (Napoleon, Mary Antonia, Cagliostro, de Lauzun). She loved reading the duke de Ligne's and Casanova's diaries, whom she adored and appreciated for spiritual values.

Key words: *reinterpretations, Tristan and Isolde, spiritual and earthly love, Don Juan, The Memoirs of Casanova, spiritual values*